

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz nonparelony mk. 60 — na III stronie mk. 50 — na IV stronie mk. 35 — Nadesłane za wiersz garbontowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 3 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 30. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnośnikiem miesięcznie

**mk. 150.**

Z przesyłką pocztową mk. 175 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie, w Szopienicach i na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Kino „ZACISZE”

Od 1. do 19 września b. r.

HARRY PEEL w zachwycającym pełnym tragicznych przygód w obrazie p. t.

## Czarny Dżokiej

atrakcyjny dramat cyrkowy w 6 części.

„SFINKS”

w SOSNOWCU.

## Demon Swiata

sensacyjny dramat cyrkowy w 6 ciał częściach w roli głównej wystąpi słynna włoska akrobatka Czarczani.

ANONS! Od poniedziałku 19-go września.

„Cudowna Małpa”

detektywny dramat w roli głównej HARRY PEEL

TEATR „CORSO” BĘDZIN

Od niedzieli 11 do 14-go września włącznie Dla dzieci i młodzieży dozwolony.

## SAFERNDRI

Wschodnio-indyjski dramat w 6-ciu częściach z udziałem słynnej FERN-ANDRY.

Anons! Od czwartku 15-go będzie demonstrowana 3 seria „Szarego Czarta” p. t. Duch Ciemności.

Powrócił

Doktor K. TROPPAUER

Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka lek., niemoc płciowa, uretroskopia.

Przyjmuje od 10 — 12 r. i od 5—7 w. Panie od 4—5 w.

SOSNOWIEC, ul. Małachowskiego 5 róg Targowej.

Doktor Medycyny

Dr. Bitny-Szlachta

B. ordynator kliniki chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Analiz. mikroskop. od 11—1 po poł. wiecz od 6—8 panie od 5—6.

Ul. Małachowskiego Nr. 16, w SOSNOWCU.

PAULINA LIBERMANÓWNA

lekarz-dentysta

SALOMON DRAJHORN

lekarz-dentysta

zaślubieni 6/IX 1921 roku

Sosnowiec.

Łódź.

DOKTOR

LUDWIK POZNANSKI

Choroby uszu, gardła, nosa i płuc. Powrócił z wojska i wznowił przyjęcia. Ul. Małachowskiego 9 (parter). Przyjmuje od 11—1 i 5—7. Niedziele i święta od 12—1.

W sali teatru

„ZAGŁOBA”

Tylko dwa przedstawienia!

ul. Kościelna

W piątek dnia 16-go i sobotę 17-go b. m.

Artystów Pierwszej Sceny Polskiej

Teatru m. st. Warszawy „Rozmaitości”

## Burmistrz Stylmondu

dramat z najazdu Niemców na Belgię w 3 aktach MAURYCEGO MAETERLINCKA grany w Warszawie przez 60 wieczorów przy wyprzedanej sali.

Bilety nabywać można w Cukierni Warszawskiej.

## Wszechniemiecka ofensywa w Polsce.

Sosnowiec, 15 września.

Po dwuletniej z górą depresji, wywołanej klęską wojenną, podnosi hydra hakatystyczna w Polsce coraz śmielej łeb, rycząc zjadliwie i opluwając śliną wszystko, co polskie.

Zawinił tu w wysokim stopniu nasz rząd, który nie umiał z jednej strony rozwiązać kwestji niemieckiej na szerokiej płaszczyźnie istotnej tolerancji narodowej, przez co pozbawiłby wojującą hakatę poważnych argumentów, z drugiej zaś — był wprost dziecinnie wyrozumiałym

wobec antypaństwowych wystąpień Niemców.

Jest nie do pomyślenia w żadnym praworządnym państwie fakt, aby taki dr. Behrens, redaktor „Lodzer Freie Presse” mógł sobie swobodnie pozwalać na bezwstydne oczernianie państwa, którego chleb je, aby publicznie nawoływać do zdrady państwowej. Clemenceau stawał takich łajdaków pod mur i rozstrzeliwał bez litości.

Niestety! Polska zamiast tygrysów, miała dotychczas jeno baranów lub zgoła osłów w tygrysiej skórze.

Pierwszy zjazd Niemców z całej Polski, który obradował w ubiegłą sobotę i niedzielę w Łodzi, wykazał jasno, iż elementy wojującej hakaty biorą górę w masach krajowych Niemców i odsłonił nam w pełni groźne zjawisko: organizowanie państwa w państwie. Na zjeździe tym wyśmiewano się otwarcie z bolączek państwa polskiego, oklaskiwano żywiołowo mówców, krytykujących zjadliwie naszą gospodarkę, posunięto się nawet tak daleko, iż żądano zmiany nazwy państwa „polskiego” na „stany środkowo-europejskie”.

Z iście niemiecką butą domagano się wprost wyodrębnienia pod względem gospodarczym, szkolnym i administracyjnym.

I polali się (naturalnie!) żyzy krokodyl nad rzekomym uciskiem Niemców, nad biednymi dziećmi „wielkiego narodu”, polonizowanymi gwałtem...

Nie będziemy polemizować z ludźmi o umysłowości lejtnanta pruskiego, znieprawidzonego przez cały świat. Jest to umysłowość wściekłego psa.

Nie słyszeliśmy ani o jednym wypadku, aby polski nauczyciel bił niemieckie dziecko do krwi, jak to czynili rodacy wielkiego narodu we Wrześni. Nie słyszeliśmy już z tego choćby powodu, że niemieckie dziecko uczy w Polsce niemieckiego nauczyciela.

Kiedy jednak red. Behrens wzywa zebranych Niemców do „jaknajściślej solidarności celem obrony przed zamachami (?) na najżywotniejsze (!!!) interesy praw Niemców w Polsce”, kiedy delegat bielski Matuschek (rdzennie niemieckie nazwisko...) twierdzi, że w Bielsku nie było nigdy polaków, i kiedy wreszcie delegat pomorski oświadcza jawnie przy huraganie oklasków, że „Niemcy pomorscy myśleli, iż rządy polskie są tylko tymczasowe”, — to fakty te są prowoka-

Lokomobile, Młotarnie, Prasy do siana, Wozy typu francusk., będą sprzedane w drodze przetargu przez Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego „Demat” w Warszawie, Królewska 23.

Szczegóły patrz

„DEMOBIL” zeszyt 3-ci.

Termin składania ofert 21 września r. b.

TELEGRAM!

Dąbrowa Górnicza

Dziś, Czwartek

ostatnie przedstawienie

w sali „Kometa”

Teatr Czarodziejski

BOSKO

Kino „OAZA” Kino

Od poniedziałku 12 września i dni następne ukaże się wielki dwugodzinny program!

Ulubieńcy publiczności

Król Muzzuchin, jego uroczą Lisienko ekranu partnerka

oraz znany Hajdarow tragik

w znakomitym obrazie

**„Niemy Strażnik“**

(Wszechpotężna śmierć).

Nastrojowy dramat w 6 ciał częściach.

cją rządu i społeczeństwa polskiego.

Naród polski chce żyć w serdecznej zgodzie ze swymi niemieckimi współobywatelami. Żył tak kilkadziesiąt lat, ku obopólnej radości i zadowoleniu. Cenił i ceni pracowitość i zdolności niemieckie!

Byłoby zaiste szaleństwem z naszej strony zapoznawać korzyści, płynące z wzajemnego współżycia.

Tem nie mniej jednak mamy pełne prawo wymagać od Niemców, aby wprawdzie byli polskimi obywatelami, a potem Niemcami. Inaczej — jazda do Niemiec!

Charakterystycznym jest, iż na zjeździe łódzkim nie padło ani jedno słowo o obowiązkach względem Polski, a tylko była mowa o prawach niemieckich.

Niepoczytalni przywódcy rzucili rękawicę państwu i narodowi polskiemu. Możemy ją podnieść w każdej chwili.

Czy jednak Niemcy dobrze na tym wyjdą?

j. w.

## Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczorajszych).

— Prezes bolszewickiej komisji repatriacyjnej w Warszawie, p. Ignatow został odwołany ze swego stanowiska i w piątek wyjeżdża do Moskwy.

## Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

147.

Na pół obłąkana, ze ściśniętym sercem, ukłękła Joanna, zbliżając twarz swoją do tej nieruchomej postaci i unosząc jej głowę, by lepiej dojrzeć. Głuchy jęk wybiegł z jej piersi, gdy w zamordowanej poznała Łucję.

— Co się stało? — pytała pani Lebel, nadchodząca ze służącą.

— Zbrodnia... morderstwo... wołała roznosielićka przerywanym głosem. — Zabił ją ten nędznik, który uciekał przez pole... Łucjo! ach Łucjo! drogie me dziecko!

I wdowa Fortier ze łkaniem, pochwyliwszy bezwładną rękę dziewczęcia, okrywała ją pocałunkami.

Pani Lebel i służąca drżały z przerażenia.

— Znasz więc pani tę nieszczęśliwą? — pytała pierwsza.

Joanna nie usłyszała pytania. Uniósłszy bezwładne ciało leżące, tuliła je do swych piersi. Nagle uczuła cieplejszą, spływającą po palcach.

— Krew z niej uchodziła —

krzyknęła, kładąc zbroczoną rękę na piersiach dziewczyny.

— Lecz serce jej uderzało — wołała z radością. — Ona jeszcze żyje!... Boże, mój Boże! okazał swe miłosierdzie! — A zwróciwszy się do pani Lebel: — Umierająca córka na panią oczekuje — dodała — opóźniać się nie możesz... pociąg odchodzi do Paryża... Spiesz pani. Proszę cię tylko, powiedz na stacji w Bois Colombes, by tu kogoś przysłało, któryby mi dopomógł ratować tę nieszczęśliwą... Ja przy niej pozostanę...

— Opowiem wszystko... powiedz mi pani tylko czy znasz ją?

— Czy ją znam? — zawołała Joanna wybuchając łkaniem. — Tak... znam ją... i kocham jak własną córkę!

— Lecz idźmy pani!... spieszmy... — wołała służąca — spóźnimy się na pociąg...

To mówiąc ujęła za rękę panią Lebel i uprowadziła ją spieszo.

Obie kobiety zdyszane, wystraszone, przybyły na kilka minut przed odejściem pociągu.

Dwóch żandarmów służbowych znajdowało się na stacji.

— Panowie... panowie — wołała pani Lebel zaledwie oddech pochwyliwszy zdolała — okropna zbrodnia spełniona została...

## Zwycięstwo prawdy.

W sukurs tak mało czynnej polskiej akcji propagandystycznej w sprawie Górnego Śląska przychodzi od czasu do czasu sam lud górnośląski, który już kilkakrotnie zmanifestował wobec świata swą niezłomną polskość.

Ostatnim aktem manifestacyjnym ludności Górnego Śląska, wspaniałym wyrazem jego polskości, były odbyte przed kilkunastu dniami wybory do rad załogowych górnośląskich fabryk i kopalń, gdzie w 89 kopalniach wybrano 762 polaków i 168 Niemców, zaś w 79 hutach i fabrykach wybrano 378 polaków i 157 Niemców.

Są to rezultaty tak imponujące i tak wymowne, zważywszy, że wybory odbyły się w warunkach tak bardzo dla polaków niesprzyjających, że winny poprostu wstrząsnąć opinią świata, któremu w znacznym stopniu mogą otworzyć oczy na prawdziwy charakter owego słynnego trójkąta przemysłowego, o który głównie toczy się walka.

## Ukraina w przededniu nowego przewrotu.

Lwów, 13 września.

(Od wł. korespondenta.)

Z dobrze poinformowanych sfer ruskich otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie przygotowuje się za Zbruczem nowy przewrót. Do walki z bolszewikami zjednoczyły się wszystkie partie ukraińskie i lada dzień wydane zostanie hasło do ogólnego powstania narodowego.

Na czele powstańców stanie Petlura, którego rząd pod prezydenturą Pyłypczuka ma przyobiecane poparcie rządów ententy. Pertraktacje w tej sprawie prowadził w Paryżu z delegatami rządu U.N.R. generał Delwig.

Wszystkie oddziały powstańcze mają się połączyć razem i wspólnie w oznaczonym czasie uderzyć na wroga.

Obecną chwilę wypędzenia bolszewików z Ukrainy uważa się za bardzo dogodną, gdyż można będzie wyzyskać niezadowolone mas ludowych, spowodowane głodem.

Zdaje się, że rząd bolsze-

wicki jest należycie poinformowany o tych zamiarach, gdyż ściga wielkie masy wojsk na linii Kamieniec Podolski Płoskirow, a od kilku dni miejscowości pograniczne zwiedza Trocki, a wydaje rozkazy co do rozmieszczania czerwonej armii. Decyzja ogólnego powstania jest stanowczą, a nawet obecny gabinet Pyłypczuka nazywają „gabinetem powrotu na Ukrainę”.

Głównym zadaniem powstańców ma być opanowanie Odessy, bo taki warunek miała postawić ententa. W sprawie tej prowadzą się także poufne rokowania z przedstawicielami galicyjskich Rusinów we Wiedniu. Do Kamieńca zjechali prócz Trockiego także Rakowski, Mański i Zatoński.

Wiadomość o zamordowaniu Joffego, potwierdza się, lecz nie zginął on z rąk oficera marynarki — jak podawały dzienniki francuskie — lecz zastrzelili go powstańcy, napadłszy na pociąg którym jechał.

## DRZAZGI.

### Kogutki, kawalki i lisy... (Bajka bolesno-arabska.)

I stało się, iż w pewien chmurny, mglisty, listopadowy dzień powstało na nowo wielkie państwo.

U narodzin jego piał kogut-

tek. Młody, czupurny, istic gallijski. Śmiał się do niego kraj i zagranica. Kogut stał mocno i nawet dziobał siarczystości swych zagranicznych sąsiadów, a najbardziej wrogo dla niego usposobieni operatorzy z czarnej giełdy, mieli go w poważaniu.

I mając w swym gospodarstwie kilkadziesiąt kogutków, można było zjeść i ubrać się porządnie, tudzież użyć wszelkich uciech, jakimi dobry bóg obdarzył wielką krainę.

Aliści gospodarze tego kraju miast pielegnować kogutka, zaniebawiali go zwolna, ba! poczęli mu wyrwać pióra, łamać nogi, skręcać szyję, tak, że wreszcie zostały z niego kawalki...

Zasypały one kraj cały.

Wcisnęły się natrętnie w każdą szparę, szeptały szelestnie o swym upadku. Piosenka ulicy traktowała je pogardliwie,

dorożkarze patrzyli na nie z góry, a chłopi, o zakrzywionych palcach i sępich oczach handlarze ładowali je w worki, wywożąc zagranicę, gdzie kolorowe kawalki sprzedawano za funt na funty...

I stało się, iż przyszedł lis, aby je pożreć. Lis był srebrnoszary, zagranicznego stempla, nosił na swym grzbiecie bohatera narodowego, okrytego śliczną lisiurą.

Gazdowie zakopiańscy mówili, że lis prędko leci, wyłapywali je więc bezlitośnie u letników.

Za ich przykładem poszedł cały kraj. Polowano na lisy z pasją wschodnią...

Z nor powychodziły fałszywe lisy wędząc i żerując...

Zaś włodarze państwa, ciesząc się, iż lisy mają powodzenie, założyli hodowlę tychże w najładniejszej alei jerozolimskiej, malując je na niebieski fioleto.

Były to farbowane lisy...

Cena lisów na rynkach zagranicznych spadła szalenie. (nareszcie jakiś artykuł potaniał!)

I mimo lisiej uległości i elastyczności marka ich nie warta była marki. Były istotnie bezcenne. Aż zjadły dobrobyt państwa i zaczęły się żreć między sobą.

A z boku stał Złoty-Polski płacząc serdecznie, nie wiedząc, kiedy czas jego przyjdzie.

Sep.

## Kronika.

### Kalendarzyk.

15

czwartek

Dziś N.M.P. Boles.

Jutro Euzebj.

Wsch. słońca 5 m 01

Zach. 7 m 02

### Spis ludności, domów, gospodarstw i zwierząt domowych.

Województwo kieleckie komunikuje:

Na zasadzie rozporządzenia rady ministrów z dnia 9 czerwca 1921 roku, ogłoszonego w „Dzienniku Ustaw” i Rzeczpospolitej polskiej z dnia 7 lipca

— Ależ tu potrzeba doktora!.. — zawołała Joanna.

— Masz pani słusność; komisarz pewno go z sobą przyprowadzi.

Wśród głębokiego milczenia nocy, zabrzmiał głos w oddaleniu.

— Brygadjerze... gdzie jesteś?

— Tu... tu! — odpowiedział zapytany, poznawszy głos sweego podwładnego. — Idźcie za śladem płotu przy drodze żelaznej.

Wkrótce pośród ciemności ukazały się światła latarni; słychać było przyspieszone stapania

V.

Larchaud zdyszany, z czołem oblanym, biegł, wyprzedzając gromadkę ludzi idących poza sobą.

— Otóż nadechodzi pan komisarz — rzekł żandarm — znalazłem go przy wieczery z doktorem Duval a wraz z nim i moi towarzysze z noszami.

(c. d. n.)



# Rada Zjazdu przemysłowców górniczych

podaje do wiadomości publicznej, że na mocy zezwolenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu L. F. G. 1249[21 z d. 7 września r. b. powstał

## „Związek wytwórców węgla kamiennego dla regulowania handlu węglem“,

mający za zadanie rozstrzygnięcie wogóle wszelkich spraw, dotyczących sprzedaży węgla, a w szczególności i przedewszystkiem dokonywanie w razie potrzeby racjonalnego pomiędzy spożywców podziału węgla, wydobywanego na kopalniach w zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim, oraz ujednolicanie cen sprzedażnych węgla dla spożywców.

**Tymczasową siedzibą Związku jest Dąbrowa-Górnica.**

**Do Związku przystąpiły:**

- T-stwo kopalń węgla i zakł. hutn. sosnowieckich.
- Warszawskie T-stwo kopalń węgla i zakł. hutniczych.
- Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn“.
- Tow. Francusko-Włoskie Dąbrowskich kopalń węgla.
- Towarzystwo kopalń węgla „Czeladź“.
- Grodzieckie Tow. kopalń węgla i zakładów przem.
- Spółka Akcyjna Przemysłu Górniczego „Łagisza“.
- Tow. Górnicze i Przemysłowe w Borach.
- Towarzystwo Galicyjskie w Libiążu.
- Jaworznickie gwarectwo węglowe.
- Galicyjskie zakłady górnicze w Sierszy.

Ze względu na bardzo krótki okres czasu, pozostający do terminu wprowadzenia wolnego handlu węglem (1 października) wszyscy reflektanci na wagonowe dostawy węgla kamiennego, we własnym swym interesie, zechcą zgłosić swe zapotrzebowania na miesiące: październik, listopad i grudzień bieżącego 1921 roku do Związku wytwórców węgla kamiennego pod adresem Bura Rady Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie Górniczej.

1921 r. Nr. 58 (poz. 368) będzie przeprowadzony pierwszy powszechny spis ludności na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej według stanu z dn. 30 września 1921 r.

W związku ze spisem ludności przeprowadzony będzie spis domów mieszkalnych, gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych, oraz spis zwierząt domowych.

Do przeprowadzenia spisu powołano starostwa i te magistraty, którym zostały przekazane prawa władzy spisowej, za pośrednictwem mianowanych przez nich komisarzy spisowych, przy współudziale władz gminnych.

Spisy te przeprowadzone będą w dniu 1 października według formularzy i instrukcji, wydanych przez główny urząd statystyczny.

W tym celu powiaty i miasta zostały podzielone na okręgi spisowe w ten sposób, że każdy z takich okręgów nie obejmuje z reguły więcej niż 100 gospodarstw rodzinnych, względnie 500 osób. Na każdy okręg spisowy mianowany będzie przez starostwo względnie magistrat komisarz spisowy, który dokona spisu ludności, domów mieszkalnych i innych zamieszkałych budynków, mieszkań, zwierząt domowych oraz gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych.

Komisarz spisowy będzie posiadał legitymację wydaną przez władzę spisową. Tą legitymacją wykazuje się wstępując do mieszkania. Komisarze spisowi mają w czasie wykonywania czynności spisowych charakter funkcjonariuszy publicznych i stoją pod prawną ochroną, przysługującą urzędnikom państwowym.

Rozpocząwszy prace spisowe najpóźniej o godzinie 8 rano 1 października 1921 r. Komisarz spisowy obejdzie swój okrąg udając się od domu do domu, od mieszkania do mieszkania. W miastach dokonywa tego obchodu sam, zaś w gminach wiejskich winien mu towarzyszyć sołtys, względnie jego zastępca. Komisarzowi spisowemu nie wolno zwolny-

wać głów rodzin w jedno miejsce (np. do sołtysa) i tam wypełniać formularze.

Ponieważ gospodarstwa zakładowe jako to: przytulki dla sierot, klasztory, szpitale, zakłady dla inwalidów, pensjonaty, hotele, domy zajezdne, gospody, bursy, seminarja duchowne i t. p. oraz folwarki obowiązane są same wypełnić odnośne formularze, przeto komisarz spisowy na dwa dni przed terminem spisu doręczy zarządom (kierownikom) tych zakładów odpowiednią ilość formularzy A. i ewentualnie formularzy sierocych G, wraz z pouczeniem. Zarządy te powinny odnośne formularze należyście wypełnić.

Wszystkie podlegające spisowi osoby, a przedewszystkiem głowy gospodarstw rodzinnych, oraz osoby, zajmujące na swoje imię mieszkanie, obowiązane są udzielać komisarzowi spisowemu zeznań w zakresie, objętym formularzami spisowymi i okazywać na ich żądanie potrzebne do sprawdzenia tychże dokumenty.

Informacji o gospodarstwie rolnym, ogrodowym, lub leśnym udziela komisarzowi spisowemu osoba prowadząca to gospodarstwo (właściciel gospodarstwa, względnie jego administrator.)

Również informacji o zwierzętach domowych udziela komisarzowi spisowemu ich właściciel, względnie jego zastępca.

Powyższe spisy przeprowadzone będą jedynie dla celów statystycznych i mają bardzo doniosłe znaczenie dla państwa.

Wobec tego ludność obowiązana współdziałać z władzami spisowymi i ich organami, udzielać im prawdziwych informacji nie wzbudzając organom spisowym wejścia do mieszkania, lub do zabudowań gospodarskich oraz na pole i nie utrudniać w jakikolwiek sposób sprawdzenia objętych badaniem okoliczności.

**Wszechpolski zjazd dziennikarski we Lwowie.** Dnia 23 b. m. odbędzie się we

Lwowie zjazd delegatów stowarzyszeń dziennikarskich z całej Polski. Zjazd potrwa 3 dni.

Program zjazdu przedstawia się następująco. Piątek, 23-go b. m. uroczyste otwarcie zjazdu, podział na sekcje i odesłanie do nich ośmiu zgłoszonych referatów. Posiedzenie zakończone referat o potrzebie szerzenia przez prasę poczucia państwowości. W sobotę zwiedzanie miasta. W niedzielę o godz. 10 rano drugie publiczne posiedzenie zjazdu, na którym przedstawione zostaną do uchwały wnioski sekcji. W poniedziałek 26 b. m. wyjazd do Drohowyża.

**Seminarja nauczycielskie.** Ogółem jest w Rzeczypospolitej 168 seminarjów nauczycielskich, w tem w b. Królestwie Kongresowem (48 państwowych i 15 prywatnych), w Małopolsce 67 (22 państwowych i 45 prywatnych), w Poznańskim i na Pomorzu 26, na kresach wschodnich 8, na Śląsku Cieszyńskim 4.

Z łącznej liczby 168 seminarjów 17 zorganizowano w bieżącym roku szkolnym.

Oprócz tego istnieją 4 państwowe kursa nauczycielskie, przeznaczone dla młodzieży, która ukończyła 6 albo też 8 klas szkoły średniej.

Rząd, pragnąc zachęcić młodzież do uczęszczania do seminarjów nauczycielskich, prelinuje stosunkowo znaczne kwoty na stypendja dla nich. I tak przewiduje preliminarz budżetowy na rok 1921 kredyt w wysokości 780 tysięcy marek na stypendja dla uczniów prywatnych seminarjów nauczycielskich. Nadto prelinuje się dla uczniów w seminarjach w b. Kongresówce i na kresach po 12 stypendjów na klasę po 600 mk. miesięcznie, w Małopolsce zaś po 10 stypendjów na klasę po 500 mk. miesięcznie.

Przewiduje też rząd wydatne stypendja dla kandydatów na nauczycieli seminarjów, uczestników kursów, nauczycielskich i t. p. Ryczałt na cele te przeznaczony wynosi dwa i pół miliona.

**Zjazd inspektorów mieszkaniowych.** Magistrat warszawski upoważnił urząd mieszkaniowy, aby w łączności ze związkiem miast polskich zwołał na dzień 30 i 31 października b. r. w lokalach magistratu zjazd inspektorów mieszkaniowych miast polskich, dla omówienia spraw związanych z brakiem mieszkań w miastach oraz różnych kwestji, wynikających przy funkcjonowaniu urzędów mieszkaniowych.

**„Burmistrz Stylmondu“.** Zapowiedziane przedstawienia w nadchodzący piątek 16 i sobotę 17 b. m. „Burmistrza Stylmondu“, artystów teatru „Rozmaitości“ z Warszawy, wzbudziły przewidywane zainteresowanie. Bo też publiczność, wypełniająca teatr, przeżyje krótki, ale silny w ujęciu moment niezwykłych w życiu wrażeń. Jedni zaplaczą, może nawet głęboko wstrząśnieni opuszczą teatr, ale przeżyją wojnę na zachodnim jej froncie. Przeżyją tortury belgów, przeżyją Niemca w Belgii; są to rzeczy straszne, okrutne i w najgłębszym znaczeniu tego wyrazu moralne, i nie będzie ani jednego, który nie powie że wojna jest przekleństwem, i nie będzie ani jednego, który nie przeklinie Niemca najeźdźcy, a wszystko to będzie w wykonaniu wybitnych sił teatru „Rozmaitości“ jak: Zielińska, Orlikówna, Szymański, Staszewski, Kalinowski, Kamocki i nieporównany w wyrazie mocy tragizmu w roli Burmistrza, Józef Chmieleński.

**Dyrekcja 8-kl. szkoły realnej H. Rządkiewiczowej w Sosnowcu (Dębińska 1)** zaprasza miejscowe maturzystki wymienionego zakładu z lat: 1911/12, 1912/13, 1913/14, 1914/15, 1915/16, 1916/17, 1917/18, 1918/19 i 1919/20 na zebranie celem omówienia spraw związanych z organizacją zjazdu koleżeńskiego z okazji 15-lecia istnienia szkoły.

Zebranie odbędzie się w gmachu szkolnym, w dniu 19 września o godz. 7-ej wiecz.

## Tęsknota za czarnym orłem czy niedbalstwo?

Otrzymałmy od jednego z naszych prenumeratorów list firmy H. Dietel w Sosnowcu z nagłówkiem niemieckim.

Język polski jest tak bogaty, iż przypuszczamy, że imię „Heinrich“ łatwo jest przetłumaczyć...

Na odwrotnej stronie listu, przekreślony cokolwiek (delikatnie...) widnieje dwugłowy orzeł rosyjski, dumający smutnie nad znikomościami tego świata.

Zdaje się nam, że tak poważną firmę stać chyba na przyzwoite blankiety firmowe...

## Zajmujące przedstawienia.

Do Będzina przybył zespół gości, którzy w nadchodzący piątek o godz. 9-ej wiecz. i w sobotę o godz. 4 ej pp. w teatrze „Corso“ urządzają bardzo zajmujące przedstawienia, mianowicie: dr. To Rhama znany i głośny hypnotyzer i telepata, p. Jotły bajeczny imitator głosów zwierząt, natury i ludzi oraz p. La Belle, która wykona szereg popisów choreograficznych.

Przedstawienia trójki cieszą się wszędzie niebywałym powodzeniem.

Bilety nabywać można wcześniej w cukierni przy teatrze „Corso“.

## O chrzestne matki.

Otrzymałmy następujący list:

Piękne sosnowiczanki! Przebywając na linii demarkacyjnej, zdala od ukochanego Zagłębia, pełni smutku, (zwłaszcza, że mamy mało czasu) prosimy o zaopiekowanie się nami w charakterze chrzestnych matek.

Chłopcy jesteście morowi i same blondyny.

Plut. Urgacz Franciszek  
kapr. Polnek Jan  
st. szer. Macuga Jan  
szer. Pietrowski Józef.

Baon szkolny, Lidzka  
kom przy 2 dyw. lit.  
biał. poczta polowa 72.

**Ładna perspektywa.** Na wieść o zniesieniu od 1 października rekwiizycji węgla, do Zagłębia zjeżdżają całe bandy różnego rodzaju hien, które w jakikolwiek sposób starają się o kupno węgla, ew. zapewnić sobie dostawę tegoż.

Jakie orgie będą się działy w ziemie najlepiej świadczą fakt, iż niektórym właścicielom tak zw. odkrywek już obecnie paskarze ci ofiarują po 2000 mk. za korzec.

Jedynym sposobem ukrócenia wyzysku byłoby odebranie odkrywek dotychczasowym właścicielom czy dzierżawcom, nie cieszącym się dobrą opinią.

**Mackensen w Sosnowcu.** Niektórzy mieszkańcy Sosnowca dotąd rozkoszują się wspomnieniami i widokami niemieckich generałów. Portret tego osławionego pogromcy słabszych dotąd ciekawki mogą oglądać w oknie domu Nr. 4 przy ul. Modrzejowskiej od strony ul. Warszawskiej. Kto nie znał barbarzyńskiego „bohatera“ może go ujrzeć pod wskazanym adresem.

**Dla dzieci.** Dziś w kinie „Kometa“ w Dąbrowie demonstrowany będzie od godz. 2 do 6 po poł. bajeczny obraz p. t. „Cud nad Wisłą“.

Przedstawienie urządzi się wyłącznie dla dzieci.

## Zawiadomienie.

Prezydium sekcji kulturalno-oświatowej PPS. zawiadamia, że w piątek, to jest dnia 16 b. m., odbędzie się posiedzenie referentów sekcji kulturalno-oświatowej PPS. w Sosnowcu.

Prezydium zaprasza pp.: Pawełka, Kurka, Czecha, Dąbrowskiego, Szenka, d-ra Benzefa i swoich sympatyków na to posiedzenie do redakcji „Górnika“, Florjańska 16.

Zamieszczając tę, podaną od prezydium notatkę, musimy zaznaczyć, że brak uniwersytetu ludowego w Sosnowcu bardzo dawał się odczuwać i o ile ten uniwersytet nie będzie uprawiał polityki, co często się zdarza, a zwłaszcza wtedy, gdy uniwersytety tworzą partje polityczne, to sekcja kulturalno-oświatowa PPS. odda usługę miejscowemu społeczeństwu.

Gdy żadna z istniejących w Sosnowcu placówek kulturalno-oświatowych nie wzięła na swe barki tego ciężaru, to i dziwić się nie trzeba, że wzięła go partja polityczna.

## Prośba do złodzieja.

W nocy z dnia 1 na 2-go b. m. skradziono w pociągu Kraków-Warszawa p. Józefowi Stokłowskiemu między innymi drobniagami manuskrypt w teczce na kartkach p. t. „Nauka o kooperatywach“. Ponieważ p. Stokłowski nad tym dziełem pracował 3 lata, a złodziejowi jest ono nieprzydatne, przeto złodziej może będzie łaskaw zwrócić skradzione kartki.

**Dwie ulice.** Są w Sosnowcu dwie ulice Kołłątaja i Dębińska, które wprost zioną wylęciami smrodliwymi stale w dzień i w nocy. Dzieje się to dlatego, że przy obydwo tych ulicach znajdują się łaźnie z których smrodliwe odpływy wypuszczane są na ulicę otwartymi kanałami.

Podobne wybryki właścicieli łaźni chyba tylko w Sosnowcu są tolerowane.

## Wdzięczność córki.

Zamieszkała w Zawierciu przy ul. Blanowskiej 18-letnia Janina O. porzuciła swą matkę staruszkę, a zabrawszy jej różne domowe rzeczy i bieliznę uciekła. Zrozpaczona matka poszukuje niewdzięcznej córki przez policję.

## Wykrycie kradzieży.

Na tartaku Rozenbauma w Zawierciu od dłuższego czasu systematycznie były kradzione deski, jednak na ślad złodzieja administracja tartaku nie trafiła. W tych dniach policja śledząca kradzieże te wykryła. Zostali zaareztowani złodziej i paser. Ze skradzionych desek były wyrabiane kredensy, stoły, łóżka itp. meble. Dwa łóżka, kredens, stół, 5 desek i 2 bale grubsze policja odebrała. Sprawę skierowano na drogę sądową.

## Awanturnice.

Z Dąbrowy do Sosnowca dość często przyjeżdżają dwie damy z półświatka, które późno w noc, na ulicy 3-go Maja wyprawiają awantury po pijanemu.

Policja obydwo damy pociągnęła do odpowiedzialności.

\*\*\*\*\*

## Z dniem 15 b. m.

Agenci wydawnictwa  
**Księgi adresowej Zagłębia Dąbrowskiego**

wyjeżdżają na OKRĄG DĄBROWSKI. Wszystkie firmy w Dąbrowie i okolicy oraz instytucje proszone są o szybkie załatwianie agentów, aby nie opóźnić wydawnictwa. Wydawcy Ankiersztajn

Maciejowski, red. Maciejowski.

\*\*\*\*\*

**Brak wyrobienia.** Onegdaj obok koszar im. Piłsudskiego w Będzinie, byliśmy świadkami dziwnej sceny.

Mianowicie jakiś zbydłęciały parobek okładał w bestjański sposób konie, które nie mogły wyciągnąć ugrzęzłego wozu, bijąc je widłami w tak straszny sposób, iż jednemu z koni odbił kawał mięsa.

Scenie tej przyglądała się gromada żołnierzy i przechodniów i co dziwniejsze, że widział to również dwukrotnie tamtędy przechodzący policjant, który zamiast czynnej interwencji oddalił się najspokojniej.

Wprost wierzyć się nie chce, że policja nasza tak mało ma wyrobienia i tak słabe pojęcie o swym powołaniu.

**Trójka hultajska.** Wczoraj w nocy, na ul. Ostrogóskiej trzech wstawionych młodzieńców wszczęło pomiędzy sobą awanturę, a następnie „mordobicie“.

Wszyscy trzej przenocowali się bezpłatnie na odwachu, a oprócz tego pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej.

**Nieudana kradzież.** Ze spółki „Piast“ złodziejka chciała skraść całą sztukę towaru. Ujęta wydała 3 koleżanki.

Dziewczęta nie w ciemnej bite, do kradzieży przyznać się nie chcą, to też policja śledcza ma kłopot, bo „z damami“ musi się obchodzić b. delikatnie, a pracownicy sklepowi poznają tylko jedną z koleżanek, która była w sklepie podczas kradzieży towaru.

**Kradzież.** Z mieszkania policjanta Jana Jezewskiego Nr. 10 w Sosnowcu, złodzieje skradli w nocy garderobę, bieliznę i biżuterię, wartości 320 tys. mk. Śledztwo w toku.

— W fabryce chemicznej „Radocha“ w Sosnowcu spełniona została kradzież ołowiu, wartości 15 tys. mk. Kradzież ta została wykryta przez policję i podkomisarjatu. Złodziejka blacharza pasera obydwóch, żydów, policja aresztowała. Ołów odebrano.

— Z mieszkania Jana Książka na Starym Sosnowcu przy ul. Koziej, podczas nieobecności domowników złodzieje skradli garderobę, bieliznę i biżuterię, wartości kilka set tysięcy marek.

Śledztwo w toku.

— Z mieszkania Franciszki Knapikowej przy ul. Nowopogonskiej w Sosnowcu złodzieje skradli garderobę i bieliznę, wartości 72 tysiące mk. Śledztwo w toku.

## Wiadomości telegraficzne.

Berlin, 14 września.

(Tel. wł.)

Z Monachjum donoszą o wykryciu i aresztowaniu morderców Erzbergera. Są nimi kapitan H. Sulc i student praw H. Pinzel.

Rewizja dokonana w ich mieszkaniu wydała obfity materiał obciążający. Śledztwo stwierdziło, że zamachowcy należeli do brygady Erharda i brali udział w zamachu Kappa.

Wiedeń, 14 września.

(Tel. wł.)

Z Budapesztu donoszą, że w dniu dzisiejszym wojsko i żandarmerja węgierska ma opuścić tereny zachodnich Węgier.

Paryż, 14 września.

(Tel. wł.)

„La Vie Parisienne“ donosi,

że rada ligi narodów rozpocznie dziś merytoryczne obrady nad sprawą G. Śląska.

Bytom, 14 września.

(Tel. wł.)

Z różnych stron G. Śląska donoszą o intensywnej akcji niemieckiej za przyłączeniem całego G. Śląska do Niemiec. Agitacja ta dochodzi nawet do powiatów pszczyńskiego i rybnickiego. Niemcy wysyłają do Genewy memorjały z fałszywymi podpisami.

## Bolszewicy deprawują polskie dzieci w Warszawie!

Warszawa, 14 września.

(Przez telef.)

Władze nasze wpadły na łup szeroko rozgałęzionej akcji bolszewickiej, zmierzającej zapomocą rzekomych koleż oświatowych saczyć jad trucizny w serca młodzieży polskiej.

Od pewnego już czasu władze inwigilowały lokal „zakonspirowany“, w którym odbywały się zebrania rzekomo kółka oświatowo-kulturalnego młodzieży robotniczej. Emisarjusze sowieccy bowiem podstępnie wciskają się w szeregi i za srebrniki judaszowe prowadzą wśród nich „robotę“ bolszewicką na rozkaz Moskwy, a przy poparciu Berlina. Niejaki Mojżesz Tom organizował takie kółka oświatowo-kulturalne w lokalu przy ul. Czerniakowskiej.

W ubiegłą niedzielę zebrało się właśnie w tym lokalu około dwudziestu młodzieńców w wieku od lat 15 do 18.

Rewizja ustaliła to, co urzędnie wiadomości donosiły. Skonfiskowano duży zapas „bibuły“ w postaci broszur i odezów bolszewickich. Przeprowadzono od razu dochodzenie, a sprawę oddano prokuratorowi.

## Przesilenie gabinetowe.

Warszawa, 14 września.

(Przez telef.)

Koncepcja gabinetu prawicowego z dr. Głabińskim na czele upadła. Imieniem zespołu stronnictwa centrowych zakomunikował pos. Rosset marszałkowi Trąpczyńskiemu, że wobec nieudanej próby utworzenia gabinetu przez Z. L. N. stronnictwa centrowe są zdania, że należy utworzyć rząd centrowo-lewicowy. Dowiadujemy się, że PPS., Wzwołanie i NPR. odnoszą się przychylnie do tego projektu. Końca przesilenia narazie nie widać.

## Sprawa Wilna w lidze narodów.

Genewa, 14 września.

(Przez telef.)

Sprawa wileńska została zdjęta z porządku dziennego obrad genewskich. Delegat polski wręczył odpowiedź na nowy projekt Hymansa, zgłaszając stanowczy protest przeciwko temu, by Wilno było siedzibą władz politycznych litewskich i aby na obszarze wileńszczyzny językiem urzędowym był język litewski.



## Dr. Józef Małacz

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego

przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od 3—7 godz. popoł. (oprócz świąt).

Będzin, Nowy Rynek № 3.

Do p.p. Kupców i Przemysłowców!

Na „Targi Wschodnie“

Na WIELKI ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO!!

wydaje „KUPIEC“ najstarsze i najpoczytniejsze pismo kupieckie przemysłowe w Polsce

NADZWYCZAJNY OBSZERNY ZESZYT

dostosowany do ważności chwili. Dla firm wystawiających na TARGACH Wschodnich jest stąd najlepsza jednorazowa okazja do skutecznego reklamowania się; zeszyt będzie tem cenniejszy z tej przyczyny, że zawiera także obszerny skorowidz firm wytwórczych i hurtowych w Polsce około 1500 do 2000 adresów. Uprasza się o szybkie zgłoszenia na adres „KUPIEC“ POZNAN.

## Wielka konkurencja!!

Panie! nie dajcie się nabierać ładnymi reklamami. Nie psujcie waszych kapeluszy. Przychodźcie wcześniej, nie pożałujecie. Przekonacie się! a będziecie mnie sami reklamować, że najładniejsze kapelusze wykonuje ta znana popularna

w BĘDZINIE firma „KISNER“

ulica Kołłątaja № 27,

która jest urządzona na elektryczność. Dzięki nowoczesnemu urządzeniu jesteśmy w możności przerabiać, farbować i przeprasowywać wszystkie pluszowe i filcowe kapelusze ze starych na zupełnie nowe. Dla Zagłębian na poczekaniu w ciągu 3 godzin, 40% taniej, niż gdzieindziej.

Posiadam nowe kapelusze filcowe, pluszowe po cenach fabryczn.

Przychodźcie! przekonajcie się!

H. Kisner, Będzin ul. Kołłątaja № 27.

## Międzynarodowy Dom Ekspedycyjny

w Katowicach.

poszukuje korespondentki maszynistki

z językami polskim i niemieckim

Oferty pod „L. W.“ do Redakcji „Iskry“.

## Baczność!

UWAGA: Filja w Dąbrowie-Gór. przy ul. Sobieskiego 7.

Długoletnia fabryka kapeluszy znanej firmy „M. Bergman“

przy ulicy Modrzejskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przeprasowuje i farbuje damskie, męskie i dziecięce kapelusze, ma honor zawiadomić Sz. Klientelę, że na sezon zimowy sprowadziła z zagranicy tzw. lustrir-maszynę do przerabiania filcowych kapeluszy na velour (pół pluszowy) — jednocześnie 20 najnowszych damskich modeli zimowych. W celu uniknięcia nawału pracy, radzę, aby Sz. Klientela raczyła już obecnie powierzyć mi kapelusze do przeprasowania, które będą wykonywać spieszenie i najtaniej. Aby wykonanie było podług gustu i nie być wprowadzonym w błąd, uprasza się o zwrócenie uwagi na dokładny adres:

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejska 15 — w podwórzu.

Dla modystek specjalny rabat

8-klas. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

## L. LIBERMANÓWNY

w SOSNOWCU, Kowalska 6.

Zapisy do klas wst. I—IV wł. przyjmuje jeszcze kancelaria codz., od 3—5 pp.

Do klasy podwstępnej i wstępnej przyjmuje się również chłopców. 3—3

## Oszczędne i praktyczne gospodynie

używają do prania bielizny i wybielania przedzty tylko „KOKOS“ powszechnie znany od kilku lat w większych kooperatywach.

„KOKOS“ najbrudniejszą i zażółconą bieliznę w praniu momentalnie wybiela i nadaje połysk.

Sprzedaż tylko w kooperatywach.

Laboratorium Chemiczne W. KOZIERADZKI i R. KOSSECKI. 4—4 WARSZAWA, Wolska 66.

## BACZNOŚĆ!

Nie dajcie się oszukać, lecz przynieście stare kapelusze do przeprasowania póki nie drożeje do

FRANCUSKIEJ PRACOWNI KAPELUSZY

w Sosnowcu, ul. Modrzejska róg Warszawskiej 16 (sklep front.)

Podaję do ogólnej wiadomości, że otrzymałem najnowsze fasony (wielki wybór) na sezon zimowy i przyjmuję do farbowania i przeprasowania kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce i robotę ręczną wszelkiego rodzaju. Mam także nowe kapelusze i różne gatunki i przyjmuję futrzane kołnierzyki do przerabiania.

Ceny konkurencyjne o 20 proc. taniej niż gdzieindziej, robota gustowna i staranna. Prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, jako długolet. mistrz francuski. Wszelką robotę wykonuję w ciągu 4 dni, dla przyjezdnych w ciągu 1 doby. Dla modystek i czapników — specjalny rabat!

H. GITTNER i S-ka.

FILJA w Będzinie, ulica Kołłątaja 18, magazyn mod.

## LEONTYNA LIBERMANÓWNA

powróciła.

Pracownia sukien damskich

Kowalska 4. 1—2

Kasprzyka Pawła paszport polski, wydany przez Magistrat m. Dąbrowy, został spalony.

## Kopalnię węgla

— lub —

nadanie węglowe

kupię.

Oferty „Iskra“ GÓRNIKOWI.

3—4

Co czyta proletariusz?

J. W. Jawor

PRZYRODNICZE

Podstawy

SOCJALIZMU

Żądać wszędzie.

Technik szacunkowy

Członek Związku

Włodzimierz Przybylski

SOSNOWIEC, Jasna 7.

Ocena: budowli, maszyn, aparatów i urządzeń fabrycznych.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

Skradziono w wagonie między Zawierciem a Częstochową paszport Nr. 2513513 na imię Jana Antoniego Kłossa, wydany w Warszawie przez niemieckie władze okupacyjne. 3-3

Powóz i wolant sprzedam, Piłsudskiego Nr. 26.

Palta jesienne, ubrania robotnicze, kaftany b a j o w e, Woyno Warszawa, Żórawia 25 m. 3. 4-12

Mleko świeże codziennie. Litr 50 mk. ul. Nowokościelna Aniołek. 3-3

Domek z 80 prętowym placem, 8 pokojami z których dwa zaraz do zamieszkania w Sosnowcu do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia do Red. „Iskry“ pod „Domek“. 2-2

Milner Stefan zgubił paszport wydany przez gminę Zagórze. 2-3

Panna izraelitka z praktyką biurową władająca polskim, rosyjskim, częściowo niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Zgodzi się na jedno-dwumiesięczną praktykę tytułem próby. Zgłoszenia pod „Praktyka do administracji Iskry w Sosnowcu“. 2-3

Poszukuję pokoju z kuchnią w Sosnowcu. Czynnosc obojętny. Zgłoszenia piśmienne filja Iskry Będzin pod K. W. Okazyjnie do sprzedania - gastronomia II kl. dobrze prosperująca z własnym lokalem w Sosnowcu. Wiadomość w Iskrze. 2-3

Powóz do sprzedania. Cena przystępna. Sosnowiec, ul. Kuźnicka 6. 1-3

Stanisława Skwary zgubiła dowód osobisty, wydany przez Urząd Gminy z Benduszy 9. 1. 19. L. 9. 1-3

Wdowiec polak katolik w średnim wieku, handlowiec na dobrym stanowisku poszukuje pannę lub wdowę bezdzietną, przystojną, uczciwą, łagodnego charakteru do lat 30. Posag przysięga dla powiększenia interesu. Zgłoszenia nadsyłać pod „Wdowiec“ do Adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 1-1

Kolarz Ignacy zgubił dokument wojskowy wydany w PKU Będzin. 1-3

Potrzebna dziewczyna do posług. Kołłątaja 11. 1-1

Nauczycielka znająca język francuski i niemiecki, udziela lekcji i konwersacji. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-2

Inteligentna panienka, warunek ładne pismo, potrzebna do biura. Oferty pod „Ładne pismo“. 1-2

Stefan Bałdys zgubił kartę powołania z roku 1898 wydaną przez P. K. U. Będzin. 1-1

Zesraz potrzebna zdolna panienka do pracowni haftów. Małachowskiego Nr. 2a. 1-2

Majutki, gospodarki, domy, młyny, tartaki, cegielnie, restauracje, cukiernie, sklepy, różne interesy handlowe do sprzedania. Biuro „Renoma“ Kościuski 11. 1-10

Do pracowni „Irena“, Piłsudskiego 18, potrzeby zdolny krawiec, oraz kompletnie zdolne staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. 1-3

Skradziono na stacji Żabkowice dowód osobisty wydany przez gminę Kosień pow. Będziński i kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin na imię Franciszka Kramarczyka. 1-1

Agata Hac zgubiła dowód osobisty wydany przez sołtysa wsi Witowice gmina Przezuisia. 1-1

Ryba Helena zgubiła paszport polski, wydany przez mag. m. Dąbrowy. Zwrócić Iskra Dąbrowa. 1-1

Wawrzyńcowi Jędrusikowi zaginęły kupony chlebowe, wydane przez kop. Mortimer w Zagórze. Zwrócić Iskra Dąbrowa. 1-1

Sprzedam nowe urządzenie sklepowe. Wiadomość Iskra Dąbrowa. 1-1

Poszukuję 4-3 lub 2 pokoi z kuchnią pośrednictwo wynagrodzę według żądania. Wiadomość kantor „Iskry“ w Dąbrowie. 1-4